№ 62. Czwartek 14. Marca 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserceya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. dyrekcya finansów krajowych mianowała asystenta kasy zbiorowej *Józefa Olpińskiego* asystentem kasy II. klasy przy głównej kasie krajowej we Lwowie.

Lwów, 22. lutego 1861.

Właściciel dóbr Komborni w obwodzie sanockim, Alexander Tchórznicki przeznaczył bezpłatnie na założenie parafialnej szkoły w Komborni grunt obejmujący 20 wiedeńskich łokci długości a 12 łokci szerokości, pod budowę budynku szkolnego.

Gminy Kombornia i Wola Komborska obowiązały się na tym placu po koniec września b. r. wystawić stosowny budynek szkolny, zaopatrzyć izbę szkolną w potrzebne porządki, utrzymywać je zawsze w dobrym stanie, zakupywać z własnych zasiłków na opał szkoły rocznie 6 n. a. sągów miękkiego drzewa, i przystawiać do szkoły, pełnić potrzebną przy szkole posługę, nakoniec dodawać na utrzymanie nauczyciela rocznie 120 zł. w. a.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Ruska gmina *Łuczyńce* w obwodzie brzeżańskim, obowiązała się na założenie parafialnej szkoły w Łuczyńcach.

1. Płacić na utrzymanie nauczyciela corocznie 100 zł. w. a. i dodawać 8 korcy żyta i 4 korcy pszenicy w ziarnie, oprócz tego odstąpić na użytek nauczyciela ogród przy szkole objętości 500 kwadr. sążni;

2. utrzymywać zawsze w dobrym stanie wystawiony już budynek szkolny i porządki szkolne, które gmina posprawia;

3. przystawiać z własnych zasiłków potrzebne na opał szkoły drzewo i równocześnie załatwiać potrzebną przy szkole posługę.

Godne uznania te ofiary ku rozszerzeniu nauki między wiejskim ludem podaje galicyjskie c. k. Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Lwów, 4. lutego 1861.

Sprawy krajowe.

(Obwołanie sejmu w Kroacyi. — Adres miasta Tryestu.)

Wiedeń, 11. marca. *Agram. Ztg.* donosi: Jego ces. kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 23. lutego b. r. na zasadzie 58. artykułu ustawy z roku $17^{90}{}_{91}$ najłaskawiej zezwolić, ażeby sejm krajowy połączonych królestw jak najspieszniej zebrał się w Zagrabiu. Pierwszem zajęciem sejmu krajowego będzie na mocy najwyższego rozkazu Jego ces. Mości, wprowadzenie J. E. barona Józefa Sokczewicza, rzeczywistego tajnego radcy, fml. i t. d. na godność bana, najłaskawiej nadaną mu najwyższem postanowieniem z d. 19. czerwca 1860, ku czemu mianowany jest królewskim komisarzem J. Eminencya kardynał-arcybiskup zagrabski, Jerzy Haulik de Varallya.

J. E. ban zapowiedział i w zwykły sposób zwołał sejm krajowy na dzień 2. i dnie następne kwietnia.

Uroczysty wjazd bana będzie d. 2. kwietnia b. r.

— Rada gminna miasta Tryestu uchwaliła na posiedzeniu dnia 5go b. m. podać dziękczynny adres lojalności do Jego c. k. apost. Mości. W gorących i serdecznych wyrazach skreślone w nim podziękowanie za rozporządzenia z d. 20. października i 26. lutego a zarazem wyrażona nadzieja, że przyczynią się do pomyślności spólnej ojczyzny. Adres kończy się temi słowy:

Oby Wszechmocny wziął w swą opiekę to wielkie dzieło, które Wasza ces. Mość rozpocząłeś; i doprowadził szczęśliwie i bez przeszkod do zamierzonego celu.

Oby Opatrzność Boska czuwała nad drogocennemi dniami Waszej ces. Mości.

Przejęci głęboko uczuciem poddaństwa prosimy, abyś Wasza ces. Mość raczył zachować dla miasta Tryestu swą najwyższą łaskę, szczególniej zaś raczył łaskawe swe rzucić wejrzenie na niżej podpisanych.

Hiszpania.

(Rozprawy w Kortezach.)

Madryt, 7. marca. W izbie deputowanych minister spraw zewnętrznych staje w obronie władzy świeckiej Papieża. Utrzymuje że projekt podziału miasta Rzymu pomiędzy Papieża i Króla rzymskiego, nie godny poważnej dyskusyi; również niedorzecznym mianuje pomysł przesiedlić stolicę chrześciańskiego świata do Jerozolimy. Europa ma przeznaczenie być widownią ucisku i tryumfów katolicyzmu, naczelnik kościoła powinien zatem w niej przebywać. Dnia jutrzejszego izba ma się znow tym samym jeszcze zajmować przedmiotem.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z dnia 7. marca.)

Londyn, 8. marca. W izbie wyższej pytał wczoraj margrabia Bath, czy rząd zwrócił uwagę swoją na depeszę księcia Gorczakowa do pana Kisselewa, która przyzwala na załogę francuską Syryi a nawet na pomnożenie jej. Lord Wodehouse odpowiedział, że pan Kisselew istotnie otrzymał tę depeszę, ale ponieważ układy toczą się jeszcze, nie można powiedzieć naprzód, jak rząd angielski postąpi w tej mierze.

Książę Newcastle wspomniał w odpowiedzi do lorda Derbyego, że kartel między angielską Guyaną i Cajenną wyklucza wychodźców politycznych.

W izbie niższej odpowiedział lord John Russell panu Fitzgerald, że rosyjska depesza o której wspomniał mowca, nie okazuje zamiaru proponować przedłużenie okupacyi francuskiej w Syryi. Dopokąd taki projekt nie będzie zrobiony, nie można powiedzieć, coby Anglia odpowiedziała w takim razie. Francuska armia w Syryi liczy 7—8000 ludzi.

Panowie Edwin James i Peel bronili polityki angielskiej we Włoszech.

Francya.

(Urlopy wojskowym przedłużone. — Załoga rzymska. — Głosowanie w senacie. — Mylne pogłoski. — Korespondencye. — Rozprawy w senacie.)

Paryż, 8. marca. *Monitor armii* donosi, że Cesarz postanowił na wniosek ministra wojny, żeby przedłużyć urlopnikom rozpuszczonym na pół roku termin stawić się do czynnej służby na jeden miesiąc, to jest do dnia 1. maja b. r. Innym urlopowanym ma być termin urlopów przedłużony o sześć miesięcy.

Piszą z Paryża do *Indépendance Belge*: Podczas gdy p. Juliusz Favre domaga się stanowczo, aby usunąć załogę francuską z Rzymu, pracuje wojsko francuskie z podwojoną gorliwością około umocnienia fortyfikacyi w Civita Vecchia. Nie przeszkadza to jednak temu, że życzenia francuskich deputowanych mogą jeszcze być wysłuchane.

Drugi korespondent tego dziennika jest przeciwnego zdania, i widzi w tem, że jenerał Goyon rozlokował swe wojsko na całej przestrzeni dziedziny Piotrowej, dowód, że rząd francuski długo

jeszcze zamyśla pozostawić w niej swą załogę. Jenerał Goyon sam wyraził się otwarcie w tym duchu w rozmowie z pewnym Francuzem, który chciał przyjąć służbę w pułku Żuawów papieskich. Jenerał radził mu, żeby wracał do Francyi, i zakończył temi słowy:

„Obecność twoja tutaj jest wcale niepotrzebną. Wojsko papieskie jest za słabe, aby mogło zaczepić Piemontanów, a i w obronie osoby Papieża nie wiele więcej zdoła dokazać. Posiadam na wszelki wypadek stanowcze rozkazy. Potrafimy zabezpieczyć należną cześć dla osoby Papieża i uszanowanie dziedziny Piotrowej.“

Zauważano, że podczas głosowania nad projektem adresu w senacie wszyscy kardynałowie wstrzymali się od głosowania, z wyjątkiem kardynała Matthieu, który głosował przeciw projektowi. Oprócz kardynałów wstrzymało się od głosowania jeszcze dziesięciu innych członków, usiłowawszy wprzódy na próżno przeprowadzić wniesione poprawki.

— Urzędowe dzienniki paryskie zaprzeczają licznym w zagranicznych dziennikach podanym wiadomościom; między innemi: bezzasadna jest wiadomość, jakoby Ojciec św. poufną z Cesarzem Napoleonem prowadził korespondencye, jakoby Cesarz doradzał Królowi neapolitańskiemu dłuższego pobytu w Rzymie; jakoby Cesarz robił panu Kisselewowi przedstawienia względem reform, ażeby były zaprowadzone w Królestwie Polskiem i Rosyi; że minister spraw wewnętrznych zakazał dziennikom potwierdzać doniesienie, jakoby w Warszawie wznoszono okrzyki na cześć Garibaldego i Napoleona; a wreszcie, że Cesarz ma się w Metz widzieć z pruskim Królem. *Patrie* zaprzecza osobliwie wiadomości, jakoby poległych w Warszawie Polaków zanoszono do francuskiego konzulatu; jedynie ciało pewnego maszynisty francuskiego przyniesione było do konzulatu.

— Między korespondencyami z Paryża czytamy w pruskiej gazecie:

Raport ministra sprawiedliwości do Cesarza względem sprawy Miresa stał się niezbędną potrzebą z przyczyny obiegających pogłosek, jakoby osoby najwyżej w państwie stojące były współwinowajcami. Magistraturze francuskiej, która tu broni surowości swojej misyi, robi on wielki zaszczyt, i odpowiada zupełnie życzeniom Cesarza, który zaraz z początku, gdy jeszcze nie znano imion osób skompromitowanych, wyraził niezachwianą wolą, aby winnych oddać pod sąd bez względu na ich rangę i stan. Że tu było wiele przesady, proces niewątpliwie wyjaśni. Tymczasem to zdaje się być rzeczą pewną, że chciwość i lekkomyślność były wielu lubo zkąd inąd szanownym osobom powodem wchodzić z oskarzonym w stosunki, które, jeśli nie są kryminalne, to przynajmniej bardzo kompromitujące. Czy w procesie będą głoszone zdrady, jakich się dopuszczono względem tajemnic państwa, jest jeszcze wątpliwe. Bardzo wiele familii dłużnych kasie Miresa uiściły swoje wypłaty zaraz pierwszych dni, aby nie stać na liście dłużników, a tem mniej obwinionych. — Louis Veuillot, znany redaktor zawieszonego dziennika „Univers“, wydał nową broszurę pod tytułem „Papież i dyplomacya“ (Le Pape et la Diplomatie). Żaden z dziennikarzy francuskich nie wyrówna temu mężowi talentem i bystrością umysłu. Książka „Le Piemont dans les états de l'église“, którą niedawno ogłosił z dokumentami, jest bardzo zajmująca jako materyał do historyi, ale tu wydaje krytykę najnowszej broszury Laguerronnièra i publikowanych dokumentów francuskich, jakiej dotąd nie czytaliśmy nigdzie. Veuillot mówi, że zarzut, jakoby broszura nie robiła żadnych wniosków nie ma żadnej podstawy, ponieważ jej wnioski są owszem bardzo jasne. „Przepadła świecka władza Papieża“, mówi on, „i wiem dobrze, że nawet to pismo rzeczy wcale nie zmieni“. Zajęcie, jakie budzi pierwsza część tej broszury, oziębią zupełnie część jej druga.

— Na przedwczorajszem posiedzeniu senatu przyjęto poprawkę na korzyść stolicy św. większością 74 przeciw 61 głosów. P. Casabianca mówił za poprawką i zbijał twierdzenia p. Barthe, prezydenta najwyższej izby obrachunkowej. Hr. Casabianca jako sprawozdawca większości komisyi podniósł głównie tę okoliczność, że potrzeba ufać rządowi, który od lat jedenastu staje w obronie Papieża, i zapewno i nadal nie przestanie użyczać mu swej opieki. Poprawkę będą uważać za granicą jako akt nieufności ku rządowi, czego senat powinien unikać w obecnych okolicznościach, a zatem poprawkę odrzucić.

„Austrya, mówił między innemi, pozostała wierną układom w Villafranca. Z bolem widziała, że zjednoczenie Włoch pozbawiało tronu książęta domu austryackiego, którzy wraz z nią walczyli pod Solferino, lecz nie oparła się temu. Protestowała przeciw Piemontowi, lecz nie obwiniała Francyę.“ Wielu senatorów zaprzecza stanowczo, jakoby senat miał zamiar okazać lub wywołać nieufność ku Cesarzowi. Nawet książę Murat oświadcza, że przeszłość jego jest rękojmią przyszłości, książę nie żywi podejrzeń, będzie jednak głosował za poprawką. Baron Bourqueney głosuje za poprawką, widząc w niej przeciwnie dowód zaufania a nie wotum nieufności. On i p. Barthe należą do mniejszości w komisyi. Pan Barthe dowodzi, że Francyi zależy na tem, aby utrzymać władzę Papieża. Świecka władza Papieża nie jest wprawdzie dogmatem, i w Rzymie nie miano słuszności, rozciągając non possumus na rzeczy świeckie. Nie może jednak być to jeszcze powodem dla Francyi dać upaść władzy papieskiej. Jedność Włoch leży w widokach Anglii, a gdyby można mieć nadzieję, że marynarka włoska, jak o tem wspomniał książę Napoleon, będzie mogła kiedy wyrządzić jakie usługi Francyi, to Anglia pewno sprzeciwiałaby się jedności Włoch, tak jak ją dzisiaj popiera. Piemont życzy sobie zjednoczenia. Lecz Francya ofiarowała Piemontowi swe rady, krew zwycięstwa i Lombardyę. Piemont przyjął krew, zwycięstwa i Lombardyę, a rady odepchnął, a natomiast obrał Anglię za doradczynię. Jedności włoskiej życzą sobie i Prusy. Dowodzi tego przyjęta poprawka Vinckego. Deputowany ten oświadczył w izbie, że życzy sobie Włoch zjednoczonych jedynie dlatego, aby można to potężne mocarstwo przeciwstawić Francyi. Mowca krytykuje bardzo ostro najnowszą politykę włoską. Porównywa ją do okrętu, którego żagle nadyma ambicya, którym steruje duch rewolucyi. Zasadę nieinterwencyi mieni mowca czczem pojęciem. Pobyt wojsk francuskich w Rzymie leży w widokach Francyi, podczas gdy Piemont chciałby tam mieć stolicę Włoch zjednoczonych, uosobionych w Wiktorze Emanuelu. Lecz jakimże sposobem osiadłszy w Rzymie pozbędzie się on rewolucyjnych swych sprzymierzeńców? Jakież będzie jego stanowisko w obec katolickiego świata, gdy z Rzymu wypędzi Papieża? Jakie w obec Francyi, której potęga i honor zostanie podkopaną? Przed rozpoczęciem wojny włoskiej mówiono głośno: „Władza świecka Papieża zostanie nienaruszoną“. Niech więc ostatnie słowo tej wojny nie zadaje kłamstwa pierwszemu jej hasłu.

— *Monitor* zwraca w korespondencyi londyńskiej na to uwagę, z jaką żywą radością przyjęto z tamtej strony cieśniny wyjaśnienia ministrów bez departamentu w senacie. Naród angielski uważa je za wyraz szczerego życzenia zespolić usiłowania Francyi w sprawie włoskiej z usiłowaniami Anglii, a zarazem za niezachwiane postanowienie utrzymać serdeczne pomiędzy obydwoma narodami przymierze. W ogóle publiczna opinia Anglii jest, że dyskusye w senacie ułatwiają rozwiązanie włoskich zawikłań. — Raport ministra sprawiedliwości względem sprawy Miresa również pomyślne sprawił w Anglii wrażenie. Naród angielski w uczuciu słuszności pochwala zawsze, widząc jak ścisłej przestrzega się sprawiedliwości i surowości prawa na wszelkie przebiegi finansowe, co tylko kompromitują liczne przedsiębierstwa drobne, które same o sobie nie są w stanie się bronić.

Włochy.

(Policyjne aresztacye w Neapolu. — Okolnik. — Doniesienia z Messyny. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Rzymu. — Twierdza mesyńska.)

Neapol. Od niejakiego czasu panuje w mieście wielki ruch, liczne patrole przeciągają ulicami, wojska skonsygnowane w koszarach, gdyż Sparenta obawia się demonstracyi Garybaldzistów. Aresztowano już niektórych oficerów Garybaldego. W Castell dell'Uovo, gdzie przebywa major Pugano, jest także francuski pułkownik Lancelet. Kwestor przesłał do wszystkich delegacyi następujący okolnik:

Niejaki Antonio Minichini, dawniej kapitan w wojsku południowym, usiłuje potajemnie w połączeniu z pułkownikiem Puganim i innymi, zorganizować tak zwanych strzelców palermitańskich, i nadaje godności i wojskowe funkcye. A iż jedynie rząd ma prawo zaciągać żołnierzy albo ochotników, a wszelkie potajemne zaciągi prywatnych surowo się karzą według kodexu karnego, przeto polecam niniejszem władzy z tamtej strony, udać się do domu Puganiego i starannie wszystko przetrząść.

— Dnia 2. b. m. wymieniono kilka strzałów armatnich pomiędzy cytadelą mesyńską i Piemontanami. Piemontanie będą dawać ognia od lądu i morza. Przybyły właśnie dwie fregaty i jeden okręt liniowy. Zawsze przecież mniemają, że do właściwej walki wcale nie przyjdzie, chociaż konzulowie zagraniczni na mocy udzielonego im doniesienia jenerała Fergoli, nakazali okrętom należącym do swoich narodów z portów ustąpić. Mieszkańcy Messyny wydalają się także, i z majątku swego biorą z sobą ile tylko mogą.

— Turyńska gazeta wojskowa utrzymuje, że rząd postanowił zburzyć fortyfikacye Gaety i wyspy Pianosa.

Prace oblężnicze w Rocca d'Anfo są już na ukończeniu, a kasztel tamtejszy został niedawno zaopatrzony w około dwadzieścia armat. W zatoce Salo (na jeziorze Garda) stoją na kotwicy dwa parowce śrubowe, a dwa inne odpłynęły 15. z. m. do wyspy, Lecchi, gdzie mają być miedzią pokryte. Wyspę Lecchi także mocno ufortyfikowano, i uzbrojono blisko 30 armatami najcięższego kalibru.

— Podług wiadomości z Rzymu dotychczasowy neapolitański prezydent ministrów Casella podał się do dymisyi i otrzymał. Na jego miejsce został mianowany wiceadmirał del Re. Ich królewskie Moście Król i Królowa mają się zupełnie dobrze. O ich wyjeździe do Niemiec nic jeszcze nie słychać.

Neapolitański *Pungolo* donosi, że gubernator Messyny posłał następującą depeszę do jeneralnego namiestnika w Neapolu i do hr. Cavoura:

„Jenerał Fergola zagraża ogniem Messynie, ponieważ wyładowanie amunicyi na brzeg było naruszeniem kapitulacyi.

Odpowiedź Cialdiniego jest następująca:

1. Postępowanie jenerała Fergoli uważa za oczywisty bunt.
2. Pod żadnym warunkiem nie pozwoli garnizonowi kapitulować.
3. Cały majątek komendanta i jego oficerów skonfiskuje na pokrycie strat miasta, dowódzców odda na zemstę ludu, a jenerała i jego podwładnych nie będzie uważał jako żołnierzy, ale jako morderców.“

Niemce.

(Niemiecka deputacya poznańska u ministra.)

Berlin. Minister spraw wewnętrznych, hrabia Schwerin, przyjmował d. 8. b. m. w Berlinie deputacyę z dystryktu Noteci w Poznańskiem, do której przyłączyli się niektórzy należący do tej części kraju członkowie reprezentacyi krajowej. Deputacya wręczyła mi-

nistrowi adres przeszło z 6000 podpisami obydwu narodowości z podziękowaniem mieszkańców prowincyi za jego postępowanie w reprezentacyi kraju, w obec dażności polonizmu Hrabia Schwerin kilkakrotnie zapewnił deputacyę, że wprawdzie stanie się zadość prawom poddanych polskiej narodowości, równie jak wszystkich innych, lecz że w obec nieprawych i niepruskich dażności i w obec twierdzenia, jakoby niemieccy mieszkańcy prowincyi byli nieprawnymi najeżdzcami, znajdą Polacy zawsze rząd Jego królewskiej Mości na odpowiedniem stanowisku; niechaj sie Niemcy spuszcza na to. Pomiedzy członkami deputacyi był także baron Schleinitz, w charakterze deputowaoego z Bydgoszczy.

Dania.

(Zarys konstytucyi dla Księstwa Holsztyńskiego.)

Rząd duński przedłożył stanom holsztyńskim następujący zarys konstytucyi dla Księstwa:

1) Nasze Księstwo Holsztyńskie ma jako samodzielna część naszej królewskiemu berlu podległej monarchyi duńskiej własne prawodawstwo i administracyę co do osobnych spraw Księstwa. 2) Przysłużajaca nam władzę monarchiczną w osobnych sprawach Księstwa Holsztyńskiego z oznaczonemi poniżej ograniczeniami wykonywać będzie nasz minister dla Księstw Holsztynu i Lauenburga. 3) Minister dla Księstw Holsztynu i Lauenburga odpowiedzialny jest w obec nas i zgromadzenia stanów za naruszenie tej ustawy konstytucyjnej. 4) Kościoł ewanielicko-luterski jest kościołem krajowym naszego Księstwa Holsztynu i jego majatek nie może być naruszony, a jego duchowieństwo ma i nadal brać stosowny udział w administracyi szkół i zakładów dobroczynnych. 5) Król może usuwać urzędników, których mianował. Urzędnik przeniesiony wbrew swojej woli może żadać uwolnienia i pensyi. 6) Do rozstrzygania sporów o konstytucyę między władzami sadowemi i administracyjnemi ma być utworzony trybunał sadowy z urzędników administracyjnych i sadowych. 7) Każdemu wolno ogłaszać swoje myśli drukiem z odpowiedzialnościa w obec sądów. 8) Obywatele mają prawo bez poprzedniego pozwolenia zawiązywać stowarzyszenia w dozwolonych zamiarach. Rząd może tymczasowo zakazać stowarzyszenie ale w takim razie musi niezwłocznie przedłożyć sprawę sądowi do rozstrzygnięcia. 9) Każdy, kogo uwięzi policya, ma być w przeciągu 24 godzin stawiony przed swoim sędzią. 10) Wyznanie religijne nie może być ani warunkiem ani ograniczeniem w używaniu praw tak cywilnych, jako też politycznych i komunalnych. 11) Zgromadzenie stanów krajowych naszego Księstwa Holsztynu jest prawnym organem rozmaitych jego stanów. 12) Zgromadzenie stanów zbiera się, jeśli je zwołamy, zwyczajnie co drugi rok, tak że trzy zgromadzenia przypadają na każdy peryod wyborczy, jeśli przed upływem sześcioletniego peryodu wyborczego nierozwiążemy zgromadzenia i nienakażemy nowych wyborów; zaś nadzwyczajnie, ile razy uznamy potrzebę tego. W razie rozwiązania mają być niezwłocznie rozpisane nowe wybory i zgromadzenie zwołane będzie najdalej w 4 miesiące po ukończeniu nowych wyborów. Do nas należy oznaczyć, jak długo ma trwać zgromadzenie. 13) Co do osobnych spraw Księstwa nie mogą być wydawane nowe ani też zmienione dawne ustawy tylko za pozwoleniem zgromadzenia stanów. 14) Osobny majątek Księstwa Holsztynu stanowią wszystkie osobne źródła dochodów jako też pobory na osobne wydatki. 15) Ustawą oznaczony będzie normalny budzet, który obejmować będzie zwyczajne osobne dochody i wydatki Księstwa Holsztynu. 16) Co do spraw spólnych Księstw Szlezwigu i Holsztynu, które mają załatwiać kolegialni nasi ministrowie dla obudwu Księstw mogą nastąpić zmiany w prawodawstwie tylko za poprzedniem zasiągnięciem opinii stanów holsztyńskich. 17) Posiedzenia zgromadzenia stanów są publiczne, wyjąwszy przy głosowaniu po formalnych obradach i w razie rozpoznania wątpliwości zgromadzenia. Na żądanie samego komisarza, na rozkaz prezydenta lub na pisemny wniosek przynajmniej 10 deputowanych ma nastąpić tymczasowe usunięcie słuchaczy, jednak zależy od uchwały zgromadzenia, czy posiedzenie ma pozostać tajnem, czy też zamienić się znowu na publiczne. Do uchwały zgromadzenia potrzeba pojedynczej większości głosów; przy równości głosów rozstrzyga swoim głosem prezydent zgromadzenia. 18) Zgromadzenie stanów ma prawo proponować zmiany w prawodawstwie co do spraw należących do jego zakresu, jak również podawać i popierać projekta, wnioski i zazalenia względem osobnych spraw administracyjoych Księstwa Holsztynu. 19) Jak długo zebrana jest reprezentacya kraju nie może być żaden jej członek za długi aresztowany, uwięziony lub pociągany do odpowiedzialności bez pozwolenia zgromadzenia, wyjąwszy w razie przydybania na goracym uczynku. Za mowę w zgromadzeniu nie może być żaden członek pociągany do odpowiedzialności za obrębem zgromadzenia. 20) Do udziału w wyborze deputowanych do zgromadzenia stanów potrzebne jest: *a)* Prawo urodzenia lub 10letniego pobytu w naszem Księstwie Holsztynie; *b)* 25 lat wieku; *c)* nieposzlakowane imię. Każdy z takich wyborców jest także obieralnym, ale tylko w klasie wyborców, do której należy. Szczególne warunki są: *a)* Dla klasy wielkich posiadłości gruntowych własność ziemska najmniej 50.000 talarów wartości podatkowej; *b)* dla klasy wyborców miejskich realność wartości podatkowej 800 talarów, a *c)* dla klasy wyborców gmin wiejskich posiadłość gruntowa wartości podatkowej 800 talarów. 21) Urzędnicy niepotrzebują do przyjęcia wyboru pozwolenia rządu, ale muszą własnym kosztem starać sie o załatwienie swoich obowiązków urzędowych. 22) Zmiany przepisów zawartych w niniejszej ustawie mają być załatwiane jak inne zmiany w prawodawstwie co do osobnych spraw Księstwa Holsztynu.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy. — Rozporządzenie względem starozakonnych w armii.)

Warszawa, 6. marca. Wczorajszy wieczorny *Dziennik bankowy i handlowy* donosi: Nowsze wiadomości warszawskie donoszą jednozgodnie, że od czasu drugiego zajścia nie był w Warszawie pokój zakłócony. Po pogrzebie poległych ustały wszelkie demonstracye. Namiestnik zgodził się bez wahania na propozycyę mieszczaństwa, utworzyć z 24 obywateli komitet, który przydzielony do magistratu i policyi, czuwać ma spólnie z rządowemi władzami nad utrzymaniem spokojności. Komitet (rada municypalna) nietylko ma znaczenie wydziału bezpieczeństwa, ale nawet poniekąd charakter władzy, bo bez jego wiedzy i przyzwolenia nie moga wychodzić rozporządzenia odnoszące się do stosunków miejskich. Komitet działa także i niezależnie; pomiędzy innemi wydał rozporządzenie, nie rozlepiać plakatów bez zezwolenia cenzury, i rozkazał pozdzierać poprzylepiane. W innych okolicach królestwa ile w Warszawie wiadomo, wcale panuje spokój. Wprawdzie z Płocka krążyła wiadomość, że i tam kilka dni temu było zbiegowisko i starcie z wojskiem, ale listy z Płocka nic nie donoszą o podobnych wypadkach.

— W Warszawie przeniosła się delegacya miejska, którą książę Namiestnik po niejakiem ociąganiu się, zatwierdził w jej charakterze publicznym dnia 6. b. m. z resursy kupieckiej w komplecie w liczbie 24 członków, w uroczystym pochodzie ulicą senatorską, na ratusz. W sali posiedzeń oczekiwał na nią prezes jenerał-major Pauluzzi. W ten sposób delegacya jest ukonstytuowaną. Posiedzenia bywają regularnie dwa razy na dzień, i skutki działania delegacyi dziś już są widoczne. Na jej wniosek dozwolił książe Namiestnik, ażeby była jej przedłożoną lista wszystkich uwięzionych za przestępstwa polityczne, wraz z wyłuszczeniem powodów uwięzienia każdego. — Zarazem dozwolił książe aby obwinionym, stawającym przed sądem wojskowym dodani byli obrońcy cywilni. W końcu ustanowiono obywatelską służbę bezpieczeństwa pod zarządem deputacyi miejskiej, i zajęto sie już jej organizacyą. Wielka liczba obywateli zapisała się w listę zaciężną.

Utworzył się komitet pod przewodnictwem kanonika Wyszyńskiego, który ma sie zająć wystawieniem pomnika dla poległych na dniu 27. z. m. i wsparciem ich rodzin tudzież zaopatrzeniem rannych w dniu 25. i 27. z. m. Fundusz na to utworzony z dobrowolnych składek, w których, jak się publicznie wyraża obwieszczenie, spieszyli brać udział wszyscy od najwyższego duchowieństwa, do najuboższych sług i wyrobników, aby uczcić pamięć poległych, z największym zapałem i gotowością. — Pomnik ma być wystawiony na cmentarzu, na którym pochowano poległych.

Petersburg, 26. lutego. Najjaśniejszy Pan, po przejrzeniu protokołu komitetu ministrów, na przedstawienie dowódcy oddzielnego korpusu gwardyi, o dozwolenie tym starozakonnym niższych stopni, którzy służyli w korpusie gwardyi, pozostać z rodzinami na mieszkaniu w tutejszej stolicy, dnia 22. listopada własnoręcznie raczył napisać na takowem następującą rezolucyę: „Wyjątek z ogólnego prawidła zrobić tylko dla tych, którzy w nizszych stopniach służyli w gwardyi i na tej zasadzie pozwalać takowym pozostawać na mieszkaniu w St. Petersburgu."

Turcya.

(Zatargi z Montenegrem. — Doniesienia z Syryi.)

Scutari, 19. lutego. O utarczce Turków z Czernogórcami donoszą do *Monitora*: Dnia 13. lutego uderzyli muzułmanie ze Spuczu, przy pomocy regularnego tureckiego wojska i baszy-bozuków na wieś Nowesioło, zabili 5 ludzi i obnosili w tryumfie ich głowy. Nazajutrz rozjątrzeni tem Czarnogórcy w Cetynii wyprawili demonstracyę i żądali zemsty. Książę Mikołaj silił się ich uspokoić, ale pomimo tego natarli na Turków u bram Spuczu, zmusili pięć kompanii do odwrotu i rozbili dwie inne kompanie.

— *Journal de Constantinople* donosi, że w styczniu znowu się dopuścili Druzowie w Hauranie rabunków na chrześcianach. Karawanę z Saffetu złupili we wsi Sachnaya, skąd między innemi uprowadzili trzodę 2000 kóz. Natychmiast wydał Emin Basza rozporządzenia ku skutecznej obronie Maronitów. W powiecie Balbeck aresztowano i odstawiono pod sąd do Bejrutu 60 metualów, którzy podczas rzezi w Damaszku dopuszczali się okrucieństw na chrześcianach. Fuad Basza potąd bawi na Libanie i jest obecny przy śledztwie Druzów.

Azya.

(Traktat Chin z Rosyą. — Głód w Indyach.)

Friend of China ogłasza w tłumaczeniu traktat rosyjsko-chiński, zawarty 14. listopada r. z. w Pekinie w pięć dni po odjeździe lorda Elgina między księciem Kung i hrabią Ignatiewem, przyczem zwraca ten dziennik uwagę na wielkie znaczenie traktatu także we względzie politycznym, a to dla odstąpienia Rosyi wybrzeża morskiego od uścia Amuru pod 141 stopniem wschodniej długości aż do uścia Tamenu pod 131 stopniem wschodniej długości. To szacowne pasmo ziemi długości 180, a szerokości od 20

do 40 mil zapewnia Rosyi doskonałą podstawę działań wojennych czy to na korzyść, czy też ze szkodą państwa chińskiego.

— Podług wiadomości z Bombaju z 12. lutego panuje okropny głód w północno-zachodnich prowincyach państwa indyjsko-angielskiego, a widoki plonu wiosennego są całe niepomyślne. Także w innych prowincyach wielki jest niedostatek żywności. Od najdawniejszych czasów niezapamiętano w Indyach takiego głodu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 12. marca. Dzisiejsza *Gazeta wiédeńska* ogłasza na czele urzędowej części:

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem z 9. marca b. r. mianować najłaskawiej fml. i komenderującego jenerała w Banacie *Alexandra hrabię Mensdorff-Pouilly* Namiestnikiem Galicyi i komenderującym jenerałem Galicyi i Bukowiny.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem z 9. marca r. b. rozporządzić najłaskawiej, ażeby wiceprezydentowi Namiestnictwa *Karolowi Mosch* przy sposobności uwolnienia jego od zarządu galicyjskiego Namiestnictwa wyrażone zostało najwyższe uznanie za doświadczone na nowo w samodzielnem sprawowaniu urzędu poświęcenie jego dla najwyższej służby.

Jego c. k. apostol. Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem z 9. marca r. b. nakazać najłaskawiej utworzenie samodzielnej władzy krajowej dla Księstwa Bukowiny z siedzibą w Czerniowcach i z podlegającym bezpośrednio ministeryom i władzom centralnym zakresem działania, jaki podług systemu przysłużał dawniejszemu rządowi krajowemu w Czerniowcach, a zarazem mianował Najjaśniejszy Pan szefem kraju Bukowiny radcę nadwornego rozwiązanego namiestnictwa w Temeszwarze *Wacława Martine.*

Jego c. k. apostol. Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem z 9. marca r. b. przenieść najłaskawiej dotychczasowego przełożonego obwodu w Czerniowcach radcę nadwornego *Jakuba Mikuli* jako radcę nadwornego extra statum do namiestnictwa we Lwowie, a oraz nadać mu w uznaniu jego dotychczasowych znakomitych usług krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taxy.

Peszt, 11. marca. Wybory we wszystkich pięciu okręgach są już ukończone; oprócz Deaka i Szalaya obrani zostali: Gorove jednogłośnie dla Theresiensztadu, Wirgili Szilagyi dla Josephsztadu 635 głosami, przeciwnicy jego Maurycy Jokay i Paweł Kiralyi mieli o 426 i 16 głosów mniej; a dla Franzsztadu radca magistratualny Kacskovits znaczną większością głosów nad Karolem Horwathem.

Medyolan, 11. marca. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi: Mówią o bliskich zmianach osób w administracyi Sycylii. Cialdini ma po zajęciu cytadeli messyńskiej objąć po Montezemolim namiestnictwo Sycylii. Jeden z deputowanych zamierza przedłożyć izbie petycyę do rządu, ażeby prosił Napoleona usilnie o odwołanie wojsk francuskich z Rzymu. *Perseveranza* dodaje, że rozwiązanie tej sprawy jest już tak bliskie, że ustąpienie Francuzów z Rzymu poprzedzi może dyskusyę nad tą petycyą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. marca.

Hotel rosyjski: Hr. Beldman Dymetr, z Moldawy.
Hotel krakowski: Schlegel Lubin, z Kopiatyna. — Witkowski Tadeusz, z Sorok.
Zajazd podolski: Zawadzki Karol, z Kruszelnicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. marca.

PP.: Hr. Potocki Alfred, do Łańcuta. — Tretter Hilary, do Łonia. — Cikowski Antoni, do Złotnik. — Zagurski Leon, do Zaroguźna. — Nowacki Kazimirz, do Tejsarowa. — Łudnicki Stanisław, do Zwiahel. — Jabłonowski Józef, do Dolhego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. marca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god zrana	316.30	+ 2.8	93 4	południowy sł.	deszcz
2. god. po poł.	315.84	+ 2.6	8 .3	zachodni "	"
10. god. wiecz.	316.45	+ 1.4	90 8	" "	pochmurno

Ilość deszczu 4.‥77.

T E A T R.

Dziś w teatrze niem.: **„Ein deutscher Krieger,"** drama w 3 aktach.

Jutro na scenie polskiej na dochód panny Wygrzywalskiej: **„Kazimierz Wielki i Brózda,"** komedya ze śpiewami w 3 aktach Majeranowskiego, i **„Stara Elegantka,"** komedya w jednym akcie Józ. Korzeniowskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 13. marca

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	88	6	94
Dukat cesarski . .	" "	6	91	6	98
Półimperyał zł. rosyjski	" "	11	92	12	7
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	23	2	32
Talar pruski	" "	2	18	2	22
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	81	90	82	60
" " " m. k. za 100 zlr.	bez kuponów	86	—	86	73
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	5	62	70
5% Pożyczka narodowa . .	bez kuponów	75	60	76	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13 marca	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wyda zł.	Za kupon wyda c.
Dawne prócz kuponów 100 po . . . . w. a.	86	31	87	15	—	84
Nowe " " 100 " . . . . . . "	82	29	83	—	—	80

Telegrafowany kurs wiédeński papierów i weksli.

Dnia 13. marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 76.29. Metaliki po 5% za 100 zł. 64.75; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. .—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 730.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 162.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.-.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.-. Londyn za 10 funtów szterl. 147.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.98. dukaty ces. pełnej wagi —.-. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 146.25.

KRONIKA.

(Towarzystwo wędrówki.) Hrabia Ödön Szecheny, syn węgierskiego hrabiego Stefana, w połączeniu z kilku magnatami węgierskimi, podał do rządu prośbę o upoważnienie na założenie „Towarzystwa wędrówki," którego celem jest: ludziom poświęcającym się jakiejkolwiek gałęzi nauki, sztuk lub przemysłu, dostarczać potrzebnych funduszów na odbycie wędrówki w obcych krajach, dla udoskonalenia się w swojem powołaniu i spożytkowania nabytych wiadomości na korzyść rodzinnego kraju. Handel Węgier ma tu być szczególnie mianym na względzie i wędrowcy, podróżujący kosztem Towarzystwa, mają z jednej strony starać się powiadomić o ulepszeniach w rolnictwie i przemyśle, mogących być zaprowadzonemi w Węgrzech, z drugiej zaś starać się wspólnie o nowe źródła odbytu dla handlu wywozowego węgierskiego. Wszyscy po różnych punktach kraju rozrzuceni członkowie tego Towarzystwa, mają przytem obowiązek cudzoziemcom podróżującym w Węgrzech zapewniać jak najuprzejmiejsze wszędzie przyjęcie, a nadto spieszyć im wszędzie z dobrą radą i pomocą. Cudzoziemcy dotychczas rzadko kiedy puszczali się dalej jak do Pesztu, dla braku znajomości i niemożności zoryentowania się w tym obszernym kraju. Jeżeli to projektowane Towarzystwo przyjdzie do skutku, to każdy podróżny, za zgłoszeniem się do niego, znajdzie wszelkie ułatwienia i rekomendacye do miejsc, które zechce zwiedzić.

(Kopalnia górnego krzyształu.) „Kijowski telegraf" donosi, że w Kamiennym Brodzie, wsi w guberni Kijowskiej, w powiecie Radomyślskim położonej a własnością P. Sawickiego będącej, gdzie dawniej znaleziono bogate pokłady labradoru, świeżo odkrytą została kopalnia górnego krzyształu, nadzwyczajnie rzadkiej doskonałości.

(Gospodarstwo rolne w Ameryce.) O rozmiarach gospodarstwa rolnego w Ameryce możemy sobie ztąd zrobić wyobrażenie, że tam jeden plantator w Illinois zasiał obszar mający długości 18 mil angielskich (to jest przeszło 4 mile zwyczajne) samą pszenicą, a do sprzętu tejże używał 97 żniwiarek czyli machin żnących.

W y k a z

dochodów na c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika."

Przestrzeń obrotu 34½ mil.

Miesiąc	Komunikacya osób: Liczba podróżnych	Komunikacya osób: wal. aust. zł	Komunikacya osób: wal. aust. c.	Transport towarów: cetnary celne	Transport towarów: wal. aust. zł.	Transport towarów: wal. aust. c.	Razem: wal. aust. zł.	Razem: wal. aust. c.
Luty 1861	29.966	37 062	68	*351.165	129 066	88	166.129	
Do tego od 1 do 31 stycznia 1861 . .	25.697	45.947	38	320.072	116.365	22	162.312	
Razem . .	46.663	83.010	6	671.237	245.432	10	328.442	16
Przychód bruto w lutym 1860 (z przestrzeni 28 mil) wynosił							148.224	85

* Oprócz tego przewieziono 55.823 cetnarów celnych rozmaitych przesyłek rządowych, bez obliczenia należytości transportowej.

Wiedeń 1. marca 1861.

C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika".

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.